

Paulina Matera

**ROZBIEŻNOŚCI AMERYKAŃSKO-FRANCUSKIE W OKRESIE
PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH DO MIĘDZYNARODOWEJ
KONFERENCJI EKONOMICZNEJ W LONDYNIE
(31 PAŹDZIERNIKA 1932 – 12 CZERWCA 1933)**

Od początku „wielkiego kryzysu”, który zaczął się krachem na nowojorskiej giełdzie w październiku 1929 r., między Stanami Zjednoczonymi a Francją narastało wiele problemów natury gospodarczej i finansowej.

Kwestią sporną, która wzbudzała największe emocje, była sprawa długów wojennych wobec Stanów Zjednoczonych. Francja była winna temu największemu wierzycielowi świata blisko 3,5 mld. dol. Starła się, podobnie jak Wielka Brytania, o umorzenie bądź redukcję płatności argumentując, że Stany Zjednoczone były w czasie pierwszej wojny światowej jej sojusznikiem i powinny wziąć na siebie część kosztów, tym bardziej że włączyły się do działań stosunkowo późno. Presja Francji na zmianę zasad spłat długu wojennego była spowodowana także zmniejszaniem się jej wpływów z reparacji niemieckich, co ustalono w planie Dawesa z 1924 r.¹ Dnia 23 kwietnia 1926 r. zawarto porozumienie między amerykańskim sekretarzem skarbu – Andrew Mellonem a francuskim ministrem finansów – Henry Bérangerem. Na jego podstawie dług francuski zredukowano o połowę, a odsetki do 1,64%. Przez 62 lata Francja miała wносить płatności co pół roku: 15 czerwca i 15 grudnia². To jednak nie rozwiązało problemu: strona francuska przyjęła tę umowę pod groźbą wstrzymania dalszych kredytów amerykańskich, licząc na większe ustępstwa w przyszłości.

¹ Plan Dawesa przyjęty 9 kwietnia 1924 r. ustalał roczne raty reparacji w wysokości 2,5 mld marek, uzależnione od stanu gospodarki niemieckiej, J. Kiwerska, *Między izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*, Poznań 1995, s. 213.

² T. Sławiński, *Zagadnienie długów międzysojuszniczych*, „Przegląd Gospodarczy”, 1 stycznia 1933, s. 8.

Amerykanie odmawiali uznania związku między reparacjami płaconymi przez Niemcy a długami wojennymi. Taka zależność była jednak oczywista: Stany Zjednoczone dawały pożyczki Niemcom, które spłacały dzięki nim reparacje należne Francji. Pieniądze te wracały do Stanów Zjednoczonych w formie rat długów wojennych³. Także przyjęcie w 1929 r. planu Younga, który przyniósł kolejne zmniejszenie zobowiązań niemieckich, nie wpłynęły na zmianę poglądu amerykańskiego.

Kolejnym problemem w dwustronnych stosunkach stało się znaczne podniesienie stawek celnych – nawet do 49%, dokonane w Stanach Zjednoczonych ustawą Hawleya-Smoota, podpisaną przez prezydenta Herberta Hoovera 17 czerwca 1930 r.⁴ Spowodowało to protesty Francji, która w rezultacie odpowiedziała ustaleniem kontyngentów na towary amerykańskie. Rezultatem tej polityki był spadek poziomu wymiany towarowej z 68,5 mld dol. (1929) do 40 mld dol. (1931)⁵. Na wprowadzanie działań ograniczających handel duży wpływ miały koła przemysłowe. Istniała bowiem duża rozpiętość między cenami towarów francuskich i amerykańskich. Francja nie przeżywała w pierwszych latach kryzysu tak wielkiej deflacji jak inne kraje i groził jej zalew rynku przez tanie produkty z eksportu. Dlatego też lista towarów objętych kontyngentami nieustannie się wydłużała.

Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych – Herbert Hoover – początkowo doszedł do wniosku, że Europa powinna sama sobie poradzić z kryzysem, twierdząc, że był kraj jest samowystarczalny. Głosił tezę, że jedną z ważniejszych przyczyn trudności gospodarczych są nadmierne wydatki na zbrojenia, które należy ograniczyć. Francja nie chciała natomiast podejmować takiej inicjatywy bez konkretnych gwarancji bezpieczeństwa, czego Hoover nie mógł i nie chciał obiecywać. Depresja gospodarcza trwała jednak znacznie dłużej niż przewidywano. Zawieszenie spłat długów, a tym samym reparacji, wydawało się nieuniknione, by dać państwom szansę na podjęcie środków stabilizujących gospodarkę i ożywienie wymiany handlowej. Hoover chciał również ratować amerykańskie kredyty krótkoterminowe w Niemczech, które wynosiły około 10 mld mk. Poza tym dotychczasowe spłaty długów wojennych poważnie podważyły międzynarodowe bilanse płatnicze, zwłaszcza gdy transfery towarowe zostały ograniczone przez cła⁶. Dlatego 20 czerwca 1931 r. Hoover zdecydował się na ogłoszenie rocznego moratorium na

³ D. Artaud, *La question des dettes interalliées et la reconstruction de l'Europe*, „Revue Historique” 1979, no 530, s. 377.

⁴ J.-B. Duroselle, *France and the United States. From the Beginnings to the Present*, Chicago 1976, s. 124; por. J. Kiwerska, *op. cit.*, s. 285.

⁵ *Reglamentacja przewozu jako instrument polityki handlowej*, „Przegląd Gospodarczy”, 15 lutego 1932, s. 183.

⁶ T. Łychowski, *Stany Zjednoczone i Europa*, „Polska Gospodarcza”, 10 grudnia 1932, s. 1494–1498.

wszelkie płatności międzynarodowe. Niemcy otrzymały poza tym kolejną pożyczkę, co rozdrażniło Francję. Nie chciała ona początkowo przyjąć propozycji amerykańskiego prezydenta – zrobiła to po żmudnych negocjacjach dopiero 6 lipca 1931 r.⁷

Pomysł zorganizowania międzynarodowej konferencji, która zajęłaby się rozwiązaniem kluczowych problemów ekonomicznych świata w dobie wielkiego kryzysu, narodził się podczas spotkania w Waszyngtonie premiera Francji Pierre'a Laval'a z prezydentem Stanów Zjednoczonych Herbertem Hooverem, które odbyło się w dniach 22–25 października 1931 r.⁸ Dyskutowano wtedy o sprawach bezpieczeństwa i rozbrojenia, ale przede wszystkim starano się osiągnąć porozumienie co do kwestii ciążyących negatywnie na stosunkach francusko-amerykańskich: długów wojennych i barier utrudniających handel. Obie strony doszły do wniosku, że omawiane problemy dotyczą całej gospodarki światowej i tylko współpraca wszystkich krajów przeżywających kryzys może doprowadzić do jej uzdrowienia.

Prezydent Hoover zaproponował jak najszybsze zwołanie światowej konferencji. Laval zauważył jednak, że musi to być poprzedzone rozmowami przygotowawczymi, które dałyby gwarancję powodzenia takiemu przedsięwzięciu⁹. Francja odczuła w pełni skutki kryzysu dopiero w 1931 r., jej premierowi zależało przede wszystkim na redukcji bądź umorzeniu długów wojennych, w czym widział podstawowy warunek podjęcia negocjacji dotyczących innych dziedzin gospodarki. Podobne stanowisko zajęła po konsultacjach strona brytyjska. Wspólne oświadczenie wydane przez polityków zawierało zdanie, które było później wykorzystywane przez Francję jako jeden z argumentów odmowy płacenia długów. Hoover przyznał w nim, że w czasie kryzysu będzie konieczna kolejna regulacja w sprawie międzynarodowych zobowiązań płatniczych¹⁰. Nie było jednak mowy o likwidacji całości długu – dopuszczano jednak ewentualną redukcję. Strona amerykańska przyznała, że Niemcy powinny również spłacać swoje zobowiązania, choć potrzebują pomocy. Planowano, że zwrócą się one z prośbą o kolejne moratorium, co z kolei pozwoli Hooverowi przedstawić Kongresowi propozycję redukcji długów. Jednak wystąpienie amerykańskiego prezydenta w tej sprawie 10 grudnia 1931 r. spotkało się ze zdecydowaną odmową. Kongres nie zmienił również zdania po wspólnej rezolucji Francji i Wielkiej Brytanii z 17 grudnia. Wkrótce okazało się, że sytuacja gospodarcza w Niemczech nie pozwoli temu państwu na dalsze spłaty reparacji. Strona francuska

⁷ E. A. Rosen, *Hoover, Roosevelt and the Brain Trust*, New York 1977, s. 75.

⁸ C. P. Kindleberger, *The World in Depression 1929–1933*, New York 1986, s. 155.

⁹ *The Memoirs of Herbert Hoover*, vol. 3, *The Great Depression 1929–1941*, New York 1952, s. 83.

¹⁰ H. L. Stimson, McG. Bundy, *On Active Service in Peace and War*, New York 1948, s. 211.

zapowiedziała, że nie czuje się w takim wypadku zobowiązana do spłaty długów wobec Stanów Zjednoczonych¹¹.

Mimo obowiązującego moratorium, sytuacja gospodarcza świata nie poprawiała się. Wciąż istniał problem barier celnych, który ograniczał międzynarodową wymianę handlową. Mała zarówno eksport, jak i import, a większość krajów europejskich miała ujemny bilans handlowy¹².

Próba rozwiązania tych problemów była konferencja w Lozannie rozpoczęta 16 czerwca 1932 r. Pod presją Stanów Zjednoczonych doszło do umorzenia Niemcom 90% kwoty reparacji. Przewidziano jednocześnie bardzo długie terminy spłat pozostałych 10%. Francja najbardziej straciła na zawarciu tej umowy, przyniosła ona natomiast korzyści Stanom Zjednoczonym – głównemu inwestorowi w Niemczech. Francja wiązała jednak pewne nadzieje z postanowieniami lozańskimi. Zawarła wtedy porozumienie z Wielką Brytanią zwane „*gentlemen's agreement*”, które uzależniało redukcję reparacji od rewizji zadłużenia Europy wobec Stanów Zjednoczonych. Hoover odmówił dyskusji w tej sprawie wobec zbliżających się wyborów prezydenckich. Amerykańska opinia publiczna bowiem obwiniała kraje europejskie o kłopoty gospodarcze spowodowane odmową płacenia długów¹³. Szczególnie niechętnie nastroje panowały w stosunku do Francji, postrzeganej jako kraj dążący do hegemonii w Europie, wydający nadmierne środki na zbrojenia. We Francji natomiast uważano Stany Zjednoczone za „wampira pijącego krew narodów w czasie kryzysu”, wskazywano na późniejsze przystąpienie tego kraju do wojny i na ogromne wzbogacenie się dzięki handlowi z Europą w tym okresie¹⁴.

W Lozannie 9 lipca 1932 r. ogłoszono także rezolucję o konieczności zwołania konferencji ekonomicznej. Inicjatywa ta została pozytywnie przyjęta przez Ligę Narodów. Ustalono wtedy oficjalną nazwę: Międzynarodowa Konferencja Monetarna i Ekonomiczna (International Conference on Monetary and Economic Questions). Stany Zjednoczone nie chciały dopuścić do określenia jej jako „konferencji finansowej”. Pod tym przymiotnikiem – zdaniem Amerykanów – mogłyby się również mieścić kwestie zadłużenia, omawianie których zdecydowano się wykluczyć z programu.

W ciągu roku 1932 trwały gorączkowe negocjacje w celu zawarcia stałego układu handlowego między Francją a Stanami Zjednoczonymi. Dążono do zmniejszenia taryf celnych, ustalenia korzystnych kontyngentów na towary amerykańskie wysyłane do Francji, i szczególnego uprzywilejowania we wzajemnym handlu. Stany Zjednoczone skarżyły się, że są dyskryminowane

¹¹ *Ibidem*, s. 87–90.

¹² Import Francji spadł z około 2 mld (1930) do 1654 mln (1931); eksport – z 1679 do 1193 mln. W. Jastrzębski, *Handel światowy*, „Przegląd Gospodarczy”, 1 marca 1933, s. 171.

¹³ J. Kiwerska, *op. cit.*, s. 334.

¹⁴ J.-B. Duroselle, *op. cit.*, s. 126.

w porównaniu z krajami europejskimi¹⁵. Rozmowy te, prowadzone za pośrednictwem ambasad w obu krajach, nie przyniosły zadowalających rezultatów. Nie chciano jednak zrywać ich definitywnie, dlatego uznano je za zawieszone¹⁶. Impas w rozmowach był spowodowany m. in. odmową Francji spłaty raty długu, którego to obowiązku miała dopełnić po wygaśnięciu moratorium Hoovera do 15 grudnia 1932 r. Argumentowano to trudnościami w zdobyciu walut z powodu stagnacji w handlu zagranicznym, udowodniano, że dolary Francja musiałaby pożyczać od Stanów Zjednoczonych. Wskazywano też na zmniejszenie się dochodów francuskich przez zaprzestanie spłacania reparacji przez Niemcy. Przypominano „poświęcenie” francuskie w Lozannie, podkreślając moralne zobowiązanie Stanów Zjednoczonych do ponownych negocjacji na ten temat. Argumenty te trafiały jednak w próżnię, wobec tego 14 grudnia 1932 r. francuska Izba Deputowanych przyjęła rezolucję odmawiającą dokonania spłaty 15 grudnia. Parlamentarzyści ustalili, że Francja zapłaci tylko wtedy, gdy Stany Zjednoczone zgodzą się na negocjacje w tej sprawie. Ówczesny premier Edouard Herriot przekonany, że odmowa ta odbije się niekorzystnie na stosunkach amerykańsko-francuskich, podał się do dymisji. Jego miejsce zajął Joseph Paul-Boncour, który został również ministrem spraw zagranicznych¹⁷.

Sytuacja Francji była tym bardziej trudna, że jej dotychczasowy sprzymierzeniec w tej sprawie – Wielka Brytania – zapłaciła żadaną ratę. Jednak Stany Zjednoczone nie chciały zrywać współpracy ekonomicznej z Francją. Była ona wciąż jednym z najsilniejszych politycznie i gospodarczo państw świata – wykluczenie jej z konferencji ekonomicznej było niemożliwe i mogłoby przynieść tylko straty. Kraj ten odczuł jednak wkrótce negatywne skutki decyzji z 14 grudnia. W Stanach Zjednoczonych nastąpił częściowy bojkot towarów francuskich (szczególnie kosmetyków i odzieży), zmniejszyła się także znacznie liczba turystów zza Oceanu. Wielkie nadzieje wiązano z objęciem stanowiska prezydenta przez Franklina Delano Roosevelta, co miało nastąpić dopiero 4 marca 1933 r. Uważano go za przyjaciela Francji, a niezobowiązujące deklaracje, jakie czynił wobec przedstawicieli dyplomatycznych w Waszyngtonie, sprawiły, że zaczęto go kreować na kontynuatora idei Thomasa W. Wilsona¹⁸.

¹⁵ Za dyskryminację uważali Amerykanie na przykład specjalny układ francusko-belgijski zawarty w czerwcu 1932 r., na podstawie którego towary belgijskie były zwolnione z dodatkowego podatku od importu; także brak konsultacji z przemysłowcami amerykańskimi przed wprowadzaniem nowych kontyngentów. *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers* (dalej: FRUS), 1932, vol. 2, Washington 1947, sekretarz stanu Henry L. Stimson do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Waltera Edge'a, 27 maja 1932, s. 230.

¹⁶ FRUS, 1932, vol. 2, Stimson do Edge'a, 23 grudnia 1932, s. 262.

¹⁷ *Documents Diplomatiques Français* (dalej: DDF), 1932–1939, 1.série, vol. 2, Paris 1966, Herriot do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie Paula Claudela, 14 grudnia 1932, dok. 102.

¹⁸ DDF, 1.série, vol. 2, Claudel do Paul-Boncoura, 11 stycznia 1933, dok. 185.

Rolę gospodarza konferencji powierzono Wielkiej Brytanii, której rząd rozesłał zaproszenia do przedstawicieli poszczególnych państw. W dniu 3 października 1932 r. Komitet Organizacyjny, składający się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch, Belgii, Norwegii i Japonii, ogłosił, że Komitet Przygotowawczy ekspertów powinien spotkać się w Genewie 31 października 1932 r. Zdecydowano wtedy ostatecznie, że konferencja odbędzie się w Londynie i należy na nią zaprosić jak najwięcej państw z całego świata¹⁹.

Poglądy francuskich ekspertów (Charlesa Rista i Jeana Parmentiera) zostały przedstawione w memorandum konsula amerykańskiego w Bazylei Thomasa Cochran. Zwracał on uwagę na przywiązanie Francji do idei utrzymania parytetu złota, dążenie do podjęcia środków mogących spowodować przywrócenie cen z 1929 r. Przedstawiciele tego kraju preferowali również ustalenie korzystnych taryf celnych zamiast układów przyznających klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Stosowanie kontyngentów i innych środków chroniących rodzimą produkcję uważali za tymczasowe, lecz konieczne w dobie kryzysu. Cochran odradzał stosowanie jakichkolwiek środków nacisku, co jego zdaniem okazałoby się nieskuteczne. „Punkt widzenia Francji zawsze był i będzie narodowy” – brzmiały ostatnie słowa tego memorandum²⁰.

Wkrótce okazało się, że nie tylko Francja była zdecydowana bronić swoich interesów handlowych utrzymując kontyngenty i wysokie cła. Mimo wcześniejszych ustaleń, w rozmowach Komitetu Przygotowawczego pojawiły się problemy długów. Eksperti amerykańscy – Edmond Day i John Williams – przekazali sekretarzowi stanu opinię, że w planie konferencji nie powinno zabraknąć także tego tematu, ponieważ bez tego mogą być trudności z osiągnięciem pozytywnych rezultatów. Waszyngton jednak zdecydowanie odrzucił taką propozycję. Ostatecznie uzgodniono następujące tematy do rozpatrzenia przez przyszłą konferencję: 1) problemy walutowe i finansowe: polityka monetarna i kredytowa, stabilizacja wymiany i poziomu cen, przepływy kapitału; 2) problemy ekonomiczne: poprawa warunków produkcji i handlu ze szczególnym uwzględnieniem taryf, kontyngentów i umów między producentami²¹.

Pierwsze rozmowy w Komitecie Przygotowawczym okazały się bezowocne – przedstawiciele państw nie mogli wypracować żadnych kompromisów. Wobec tego następne spotkanie wyznaczono na styczeń 1933 r. Raport Komitetu Przygotowawczego po tej sesji określił warunki uzdrowienia gospodarki światowej, które przyjęli wszyscy zebrani. Była to stabilizacja

¹⁹ FRUS, 1932, vol. 1, General, Wilson (przedstawiciel dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii) do Stimsona, 3 października 1932, s. 825.

²⁰ FRUS, 1932, vol. 1, Memorandum konsula w Bazylei, 6 października 1932, s. 830–831.

²¹ C. P. Kindleberger, *op. cit.*, s. 201.

monetarna, wzrost cen światowych, stopniowa likwidacja restrykcji handlowych. Znalazło się tam również zdanie przevorsowane przez delegację francuską o konieczności ponownego porozumienia w sprawie długów. Ten ostatni punkt nie został zaakceptowany przez Roosevelta²². W tym czasie prowadził on wprawdzie rozmowy na ten temat z Robertem Lindsayem – ambasadorem brytyjskim w Stanach Zjednoczonych – lecz przedstawiciel francuski nie był do nich dopuszczony. Lindsay dał jednak do zrozumienia, że bez dopuszczenia Francji do dyskusji plany usprawnienia gospodarki prędzej czy później legną w gruzach. Roosevelt zgodził się z tą opinią oświadczając, że należy uznać decyzję Francji z 14 grudnia 1932 r. jako odroczenie spłaty, a nie odmowę jej dokonania²³. Swą opinię przekazał ambasadorowi francuskiemu Paulowi Claudelowi na spotkaniu 22 lutego 1933 r. podkreślając, że zamierza dyskutować sprawy sporne z jego rządem w sposób bardziej wyrozumiały niż jego poprzednik. Zapowiedział wysłanie specjalnej noty, w której poprosi o sprecyzowanie stanowiska francuskiego, co stanie się podstawą przyszłych rokowań. Claudel stwierdził, że przy rysującym się coraz wyraźniej podziale świata na państwa wierne zasadom demokracji i na dążące do destrukcji i zrywania współpracy międzynarodowej konsolidacja Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii nabiera szczególnego znaczenia. Wyraził przekonanie, że wzajemne nieporozumienia nie mają pierwszoplanowej wagi i nie przeszkodzą w osiągnięciu zamierzonych celów²⁴.

Dnia 21 lutego prezydent-elekt Stanów Zjednoczonych zadeklarował chęć rozmów z przedstawicielami Francji i Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie. Z Francji miał na nie pojechać Herriot, w tamtym czasie szef Komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych, cieszący się szczególnym zaufaniem i przyjaźnią Roosevelta. Propozycja ta została bardzo dobrze przyjęta przez prasę francuską. W prawicowym dwutygodniku „Revue des Deux Mondes” wyrażono przekonanie o dużym osobistym zaangażowaniu Roosevelta w budowanie sukcesu przyszłej konferencji. Cytowano jego przemówienie, w którym wyraził gotowość narodu amerykańskiego do poświęceń w realizacji wspólnego celu²⁵.

Paul Claudel przekazał po swej rozmowie z Cordellem Hullem – nowym sekretarzem stanu – amerykańską wizję spotkań waszyngtońskich. Ku radości Francuzów, Herriot miał dyskutować wszystkie problemy gospodarcze, łącznie z długami. Nadzieję wzbudzało stwierdzenie, że gdy inne problemy

²² FRUS, 1933, vol. 1, General, Day i Williams do sekretarza stanu, 19 stycznia 1933, s. 453.

²³ Documents on British Foreign Policy (dalej DBFP) 1919–1939, 2nd series, vol. 5, London 1956, Lindsay do Simona, 19 stycznia 1933, dok. 521.

²⁴ DBFP, vol. 5, De Fleuriau do Simona, 24 lutego 1933, dok. 525.

²⁵ R. Pinon, *Chronique de la quinzaine. Roosevelt – president des États – Unis*, „Revue des Deux Mondes”, 15 mars 1933, s. 472.

ekonomiczne (taryfy celne, kontyngenty) zostałyby rozwiązane, strona amerykańska dopuszczała możliwość ogłoszenia kolejnego moratorium. Claudel radził w tych warunkach dokonanie spłaty długu z 15 grudnia, co byłoby przyjęte jako gest dobrej woli i ułatwiło ostateczne porozumienie²⁶. Jednak 21 marca Biały Dom wydał oświadczenie, że nie ma potrzeby prosić Kongresu o specjalne uprawnienia dla prezydenta w celu rozwiązania sprawy długów. Oficjalnie administracja zgodziła się, że kolejna rata powinna być zapłacona do 15 czerwca. Zdaniem Lindsaya to posunięcie szczególnie dotknęło Francję i zburzyło wcześniejszą dobrą atmosferę współdziałania. Uważał za konieczne naprawienie tego błędu²⁷.

Tymczasem Komitet Przygotowawczy wydał kolejny dokument, w którym znalazła się ocena aktualnej sytuacji gospodarczej oraz zalecenia dla poszczególnych, państw dotyczące zmian ich polityki. Według tego raportu Francja powinna zrezygnować ze sztucznych restrykcji handlowych, które stosuje „w stopniu ekstremalnym”. Zauważono, że takie działania nie są wynikiem jakiejś presji zewnętrznej, ale rezultatem przemyślanej akcji w stosunku do innych przodujących krajów. Za główny błąd Stanów Zjednoczonych uznano natomiast złą politykę celną, która spowodowała inne państwa do podjęcia środków obronnych. Komitet uznał wprawdzie wyłączenie kwestii długów z porządku obrad konferencji, jednak zalecił ich regulację poprzez układy dwustronne²⁸.

Dnia 29 marca 1933 r. Claudel spotkał się ponownie z Rooseveltem. Prezydent wyraził chęć przeprowadzenia rozmów w Waszyngtonie z ekspertami upoważnionymi do dyskusowania problemów mających być przedmiotem konferencji ekonomicznej. Nie był bowiem zadowolony z prac Komitetu Przygotowawczego, jego zdaniem zbyt chaotycznych i źle zorganizowanych. Dopuszczał możliwość zawarcia w trakcie tych rozmów pewnych porozumień w sprawie eksportu zboża, miedzi i innych towarów objętych kontyngentami lub wysokimi barierami celnymi. Zaproponował również rozbić konferencję na dwie tury. Strona francuska sądziła, że celem takiego rozwiązania była chęć prezydenta zyskania na czasie, by uzyskać zgodę Kongresu na zmianę umowy dotyczącej długów. Przypuszczenie to nie było jednak w najmniejszym stopniu uzasadnione²⁹.

Dnia 5 kwietnia 1933 r. Paul-Boncour odbył rozmowę z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych we Francji Theodore Marrinerem. Nalegał na przyspieszenie rozpoczęcia negocjacji francusko-amerykańskich w Waszyngtonie, wyrażając chęć współpracy podczas rozmów Komitetu Przygotowaw-

²⁶ DDF, 1.série, vol. 2, Claudel do Paul-Boncoura, 10 marca 1933, dok. 348.

²⁷ DBFP, 2nd series, vol. 5, Lindsay do Vansittarta, 25 marca 1933, dok. 535.

²⁸ FRUS, 1933, vol. 1, General, Day i Williams do sekretarza stanu, 24 lutego 1933, s. 462.

²⁹ DBFP, 2nd series, vol. 5, Nota ambasadora francuskiego w Londynie do Foreign Office, 30 marca 1933, dok. 537.

czego. Podkreślił swe dążenie do spłaty długu z 15 grudnia 1932 r., lecz tłumaczył, trudności jakie sprawa ta spotykała w Izbie Deputowanych. Strona amerykańska nie uznała jednak tego jako warunku rozpoczęcia rozmów w celu wypracowania wspólnego stanowiska. Wprawdzie zdanie Kongresu w tej sprawie było niezmiennie, jednakże część opinii publicznej przychyliła się do rezygnacji z nacisków, by doprowadzić do powodzenia konferencji. Nawoływano do poparcia nowego układu o długach wojennych w obliczu innych problemów gospodarczych, znacznie trudniejszych i wymagających większych ustępstw od wszystkich krajów³⁰. Dnia 9 kwietnia Cordell Hull na łamach prasy amerykańskiej potępił „nacionalizm gospodarczy”, przyznając, że bariery handlowe zostały wprowadzone i rozrosły się do tak wielkich rozmiarów także z winy Stanów Zjednoczonych. Zapowiedział, że wspólnymi siłami można to naprawić³¹.

Bazą rozmów francusko-amerykańskich miały być ogłoszone przez Stany Zjednoczone priorytety, takie jak utrzymanie parytetu złota, współpraca banków centralnych obu państw, polityka wspomagająca „otwarty rynek”, ułatwienie dostępu do nowych pożyczek, spłata zaległych zobowiązań i walka z bezrobociem³².

Strona francuska była nieco zaniepokojona, gdyż nie było pewności, czy skłonny do kompromisów Herriot powinien dostać pełnomocnictwa do szczegółowego dyskusowania tych zagadnień³³. Ostatecznie zaakceptowano program amerykański, wysyłając również do Waszyngtonu grupę ekspertów. Oczekiwano, że Herriot wróci do Francji przynajmniej z moratorium na długi. Jednak on sam zdawał sobie sprawę, że nie było to możliwe przed uregulowaniem problemów handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Francją. Tymczasem Francja zaczęła podwyższać swe taryfy celne, by potem ich niewielka obniżka wynikająca z negocjacji, mogła być zrekomensowana. Norman Davis, powołując się na dane ambasadora amerykańskiego we Francji, alarmował, że straty amerykańskie tylko na imporcie miedzi wyniosły w wyniku tych działań 10 mln dol.³⁴

³⁰ W. Layton, *The Tasks of the World Economic Conference*, „Foreign Affairs”, April 1933, nr 3, s. 408.

³¹ T. Sławiński, *Światowa konferencja gospodarcza i monetarna*, „Przegląd Polityczny”, maj 1933, s. 124.

³² DDF, 1. série, vol. 3, Jules Henry (doradca ambasady francuskiej w Waszyngtonie) do Paul-Boncoura, 8 kwietnia 1933, dok. 106.

³³ W „Revue des Deux Mondes” nazwano Herriota „człowiekiem o zbyt dużej wyobraźni, który chce wszystkich zadowolić”. R. Pinon, *Chronique des quinze*, „Revue des Deux Mondes”, 1 mai 1933, s. 239.

³⁴ FRUS, 1933, vol. 1, General, Norman Davis (przewodniczący delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową i przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Komitecie Organizacyjnym) do sekretarza stanu, 13 kwietnia 1933, s. 495.

Dnia 20 kwietnia prezydent Roosevelt zdecydował się na dewaluację dolara – tym samym odchodząc od parytetu złota, ze względu na nowy kryzys bankowy. Decyzja taka, podjęta w przeddzień rozpoczęcia rozmów waszyngtońskich, wzbudziła wielkie poruszenie we Francji. Stabilizacja monetarna bowiem była jedną z niewielu spraw, co do której panowała zgodność między tymi dwoma krajami. Wprawdzie jeden z doradców finansowych prezydenta w rozmowie z ambasadorem francuskim w Stanach Zjednoczonych André Lefebvre de Laboulayem zadeklarował, że rząd amerykański będzie dążył do jak najszybszego powrotu do parytetu złota, lecz i tak zaufanie francuskie zostało poważnie zachwiane.

W tym samym czasie Stany Zjednoczone wysunęły propozycję zawieszenia podwyżek taryf celnych na czas trwania konferencji. Zaakcentowano prowizoryczny charakter tej „dżentelmeńskiej umowy”, nie przewidziano żadnych restrykcji za jej złamanie, ponieważ decyzję w sprawach cel miano ostatecznie podjąć na czerwcowej konferencji. Rządy państw miały wstrzymać się w tym czasie od ustalania nowych taryf celnych, wprowadzania dodatkowych subwencji dla eksportu czy ustalania cen dumpingowych. Strona francuska ustosunkowała się do tej propozycji dość nieufnie – nie chciała odmówić, by nie znaleźć się w izolacji i uzyskać w przyszłości zgodę na zawieszenie kolejnej spłaty długu (15 czerwca 1933). Herriot stwierdził, że zgoda Francji musi być uwarunkowana następującymi zastrzeżeniami: 1) zasady zawieszenia muszą być zaakceptowane przez większość państw, w tym najsilniejszych gospodarczo. Kraje, które nie przystąpią do układu, nie będą mogły natomiast korzystać z żadnych przywilejów; 2) umowa ma dotyczyć także taryf specjalnych, przewidzianych przez umowy bilateralne; 3) w przypadku, gdy zawieszenie będzie dotyczyło również kontyngentów, powinno wziąć się pod uwagę stabilność walut poszczególnych państw; 4) Francja zastrzegła sobie prawo wyłączenia z umowy niektórych produktów rolnych i cel chroniących francuską produkcję kolonialną (banany, kauczuk, sizal, kawa); 5) w przypadku destabilizacji gospodarczej miała być możliwość rezygnacji z umowy³⁵. Takie zastrzeżenia zostawiały Francji w praktyce pełną swobodę posunąć, jednak zostały przyjęte w Waszyngtonie ze zrozumieniem – płynność pozostałych kluczowych walut przyniosłaby Francji ogromne straty w bilansie handlowym.

Rozmowy między delegacją francuską a stroną amerykańską w Waszyngtonie rozpoczęły się 25 kwietnia 1933 r. W pierwszym dniu nie poruszano problemów ekonomicznych³⁶.

³⁵ DDF, 1.série, vol. 3, Herriot do Paul-Boncoura, 20 kwietnia 1933, dok. 149.

³⁶ Roosevelt, Herriot i Laboulaye omawiali kwestie bezpieczeństwa i rozbrojenia. Amerykański prezydent zgodził się ze stanowiskiem francuskim o konieczności wprowadzenia stałej kontroli zbrojeń. Zaznaczył, że gotów był podpisać układy rozbrojeniowe, natomiast Senat, którego członkowie mieli ostateczny głos w sprawach polityki zagranicznej, nie zgodzi się na ratyfikację

Dnia 26 kwietnia doszło do spotkania ekspertów francuskich z amerykańskimi. Głównym tematem była polityka monetarna. Charles Rist – reprezentant Banku Francji – mówił o konieczności stabilizacji dolara i innych walut, bez czego, jego zdaniem, zwoływanie konferencji ekonomicznej nie miało sensu. Strona amerykańska tłumaczyła potrzebę dewaluacji dolara przyznaniem kredytów państwom, które sztucznie zawyżały jego kurs. Amerykanie zaproponowali wtedy, dyskutowaną wcześniej z delegacją brytyjską, akcję stabilizacyjną trzech walut: dolara, funta szterlinga i franka. Miała ona polegać na utworzeniu wspólnego funduszu, który byłby jednocześnie źródłem kredytów dla jego członków. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wpłaciłyby do niego określoną sumę we własnej walucie. W razie zagrożenia jednej z nich byłaby ona wykupywana przez pozostałe. Francuzi widzieli w tym niebezpieczeństwo dla stabilności franka – tylko on był wówczas oparty na parytecie złota. Rist pytał wobec tego, kto pokryje ewentualne straty, na co otrzymał odpowiedź, że gwarancje dla funduszu dają wszystkie trzy państwa. Francuscy eksperci proponowali zróżnicowany procent pokrywania strat przez poszczególne kraje. Niezbędne było dla nich także ustalenie dużej sumy tego funduszu, by zniechęcić spekulantów. Widzieli jednakże dobre strony tej inicjatywy, takie jak solidarność finansowa, ułatwienia w zniesieniu taryf celnych i utworzenie solidnych podstaw sukcesu konferencji. Herriot zaznaczył, że przyjęcie przez Francję tej propozycji będzie uzależnione w dużym stopniu od rozwiązania problemu długów. Ponieważ rząd amerykański zadeklarował, że nie może przyjąć żadnych zobowiązań w polityce monetarnej, projekt ten stał się praktycznie niemożliwy do realizacji, tym bardziej że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie mogły się porozumieć co do ustalenia relacji między funtem a dolarem³⁷. Herriot uważał, że Francja powinna się wstrzymać z ogłoszeniem ostatecznego stanowiska w tej kwestii, by nie spadła na nią wina za zaprzepaszczenie projektu. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że bez konkretnych deklaracji o stabilizacji walut konferencja zakończy się porażką.

Kolejny dzień rozmów – 27 kwietnia – był poświęcony problemowi zawieszenia taryf celnych. Roosevelt zaproponował, żeby trwało ono nie tylko podczas obrad konferencji, ale już od 29 kwietnia. Herriot odpowiedział, że jego rząd jest przychylny wprowadzeniu tego zawieszenia, aczkolwiek zobowiązał go do uzyskania w jego ramach gwarancji dla francuskiego rolnictwa. Prawo dotyczące ochrony produktów rolnych zostało uchwalone

jakiegokolwiek układu gwarancyjnego z państwami europejskimi. Rozmawiano również o sytuacji w Związku Sowieckim – Herriot zobowiązał się przekazywać informacje o rozwoju sytuacji w tym kraju. DDF, 1.série, vol. 3, Herriot do Paul-Boncoura, 25 kwietnia 1933, dok. 179.

³⁷ Strona amerykańska proponowała relację: 1 dolar = 3 funty, co było nie do przyjęcia przez Brytyjczyków. DDF, 1.série, vol. 3, Herriot do Paul-Boncoura, 26 kwietnia 1933, dok. 190.

już wcześniej i do jego odwołania potrzebne by było zastosowanie odpowiedniej procedury, co opóźniłoby wprowadzenie całego projektu. Herriot zadeklarował, że dojdzie do tego dopiero podczas konferencji. Roosevelt zaproponował, by zawieszenie taryf celnych znalazło się w specjalnej rezolucji Komitetu Organizacyjnego konferencji, w której wezwano by wszystkie państwa biorące w niej udział do wstrzymania się od podnoszenia stawek celnych i korzystania z działań interwencyjnych z zachowaniem status quo eksportu i importu towarów. Jedynym przypadkiem, w którym dopuszczano by podjęcie takich kroków, miała być dewaluacja funta lub dolara. Herriot przypomniał zastrzeżenia francuskie do ewentualnej rezolucji. Strona amerykańska nie mogła zaakceptować głównie punktu wykluczającego spod działania umowy produktów rolnych. Dowodzili, że gdy każdy rząd poczyni podobne ograniczenia, cały projekt nie będzie miał sensu. Ostatecznie Francuzi przyjęli amerykańską propozycję zawieszenia taryf od 12 czerwca. W przyszłej rezolucji Komitetu Organizacyjnego planowano uwzględnić pewne zastrzeżenia. W formie pisemnej chciano zapewnić możliwość wprowadzenia dopłat do podatku od towarów, w przypadku których eksporterzy korzystają z dewaluacji waluty. Ustna deklaracja miała dotyczyć prawa wprowadzania w życie ustaw celnych lub fiskalnych wcześniej przegłosowanych.

Prezydent Stanów Zjednoczonych zdecydował się poruszyć również kwestię długów wojennych. Z dumą podkreślił, że nie boi się podjąć tego tematu w przeciwieństwie do swego poprzednika. Jednak zaraz wyjaśnił, że nie może nic w tej sprawie obiecać, ponieważ ma „związane ręce” przez Kongres, który nie da mu żadnych pełnomocnictw. Wyraził opinię, że nie ma sensu mówić o tym na forum Kongresu, dopóki Francja nie dokona wpłaty przewidzianej na 15 grudnia 1932 r. Uważał jednak, że wysokość tej spłaty można negocjować, tłumaczył, że dla Amerykanów liczy się sam fakt wypełniania zobowiązań, używając obrazowej przenośni: „Jeśli ktoś wynajmuje dom za konkretną sumę” – mówił Roosevelt – „a potem nie może zapłacić całości, właściciel domu zawsze chce, żeby dał ile ma, ale pozostał w lokalu”. Wyjaśniał również, dlaczego dla opinii publicznej spłata długów ma takie duże znaczenie. Twierdził, że pieniądze przekazane przez rząd dla Francji były pożyczką od narodu amerykańskiego w zamian za obligacje. Herriot zdawał się być przekonany do takiej argumentacji. Ze swej strony przedstawił punkt widzenia francuskich deputowanych utrzymujących, że wobec braku reparacji z Niemiec, Francja powinna również być zwolniona ze swoich zobowiązań. Powołał się w tym momencie na wypowiedź Andrew Mellona, sekretarza skarbu z 1926 r., który stwierdził, że w przypadku braku możliwości płatniczych Niemiec wszystkie inne długi powinny być powtórnie rozpatrzone. Z wypowiedzi Herriota wynikało, że Francji chodzi raczej o stworzenie precedensu niż o brak funduszy na

splaty. Roosevelt nie zmienił jednak swojego stanowiska³⁸. W ten sposób wielkie nadzieje na wynegocjowanie choć symbolicznego porozumienia upadły. Miało to niewątpliwie wpływ na niepowodzenie w ustaleniu wspólnego stanowiska także co do innych kwestii gospodarczych. Rozmowy waszyngtońskie zakończyło bardzo optymistyczne w swej wymowie wspólne oświadczenie Herriota i Roosevelta. Politycy zadeklarowali w nim kontynuację negocjacji o długach poza konferencją londyńską, której główne cele zostały zaakceptowane przez obie strony. Mimo podkreślonej konieczności współpracy między narodem amerykańskim a francuskim, z dokumentu tego wynikało jasno, że żadne konkretne problemy nie zostały rozwiązane. Odłożono to na czas konferencji, lecz różnice stanowisk ujawnione w Waszyngtonie nie skłaniały do optymizmu.

Cordell Hull – sekretarz stanu – określił te rozmowy jako stratę czasu i ocenił jako bezowocne. Stwierdził, że przedstawiciele poszczególnych państw, mimo szczerych chęci wynegocjowania podstawowych warunków wspólnego działania, nie mieli żadnego planu, często zmieniali zdanie, czym wprowadzali nieporozumienie i chaos³⁹. Według „Revue des Deux Mondes” Herriot był jedynie biernym obserwatorem rozmów waszyngtońskich, jego rolą było tylko zadeklarowanie, do jakiego stopnia może się zgodzić na warunki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które rzeczywiście współpracowały ze sobą. Znalazło się tam również stwierdzenie, że rozmowy nic nie wyjaśniły, przeciwnie – doszedł kolejny problem: dewaluacja dolara. Podkreślano „egoistyczną” politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych: „astronomiczne” cła, brak harmonizacji produkcji z handlem zagranicznym. Autor artykułu – René Pinon – uważał, że Francja poniosła już dość ciężarów dla ogólnego dobra, zalecał nieugiętą postawę na konferencji londyńskiej⁴⁰.

Mimo malejącego optymizmu państw co do rezultatów przyszłej konferencji, prace przygotowawcze wciąż trwały. W dniu 12 maja 1933 r. Komitet Organizacyjny dyskutował przez ponad trzy godziny schemat umowy o taryfach celnych. Sytuację komplikował fakt, że przedstawicielstwa niektórych rządów otrzymały niekompletne instrukcje w tej sprawie. W końcu ustalono, że wszyscy zgadzają się z tekstem głównym, a wszelkie zastrzeżenia miały się znaleźć w załączonym do niego protokole. Jeszcze tego samego dnia przedstawiciele Niemiec, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Japonii i Norwegii zaakceptowali rezolucję następującą

³⁸ FRUS, 1933, vol. 1, General, Memorandum podsekretarza stanu Phillipsa na temat rozmowy między prezydentem Rooseveltem a przedstawicielem Francji – Herriotem, 27 kwietnia 1933, s. 497–499.

³⁹ *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. 1, London 1948, s. 247.

⁴⁰ R. Pinon, *Chronique de la quinzaine*, „Revue des Deux Mondes”, 15 mai 1933, s. 472–475.

treści: „Rządy państw reprezentowanych w Komitecie Organizacyjnym są przekonane, że niezbędnym warunkiem sukcesu konferencji jest wprowadzenie od 12 czerwca zawieszenia taryf celnych, którego warunki powinny być ustalone przez ogólną zgodę”. Wymienione rządy zaapelowały do pozostałych, by podczas trwania konferencji nie podejmowały żadnych nowych środków hamujących handel międzynarodowy. W rezolucji zaznaczono, że każdy kraj może wycofać się z umowy po 31 lipca 1933 r.⁴¹ Norman Davis – przedstawiciel Stanów Zjednoczonych – wyraził nadzieję, że przyjmując rezolucję, żaden rząd nie będzie robił wielu zastrzeżeń do jej wykonania. Podkreślił, że deklaracja przyniesie korzyści wszystkim i każda ze stron powinna dążyć do uczciwego jej przestrzegania. Francuzi powtórzyli swe warunki: 1) korzystanie z udogodnień umowy tylko przez te państwa, które ją podpiszą; 2) stabilizacja monetarna musi być podstawą tego porozumienia – wszelkie działania podejmowane w celu zrekompensowania strat wynikających z płynności walut nie mogą być uznane za sprzeczne z deklaracją; 3) taryfy wcześniej przegłosowane nadal obowiązują.

Dnia 13 maja Davis rozmawiał z Jacquesem Rueffem, francuskim attaché finansowym, próbując go przekonać do modyfikacji zbyt szerokiego wachlarza zastrzeżeń do rezolucji. Rueff odpowiedział, że jego rząd jest gotowy zakomunikować w Lidze Narodów, jakie środki i projekty ma konkretnie na myśli. Poinformował, że chodzi o projekt prawa przekazany już stronie niemieckiej, dotyczący podniesienia taryf celnych, co było związane z podobnymi działaniami Niemiec z 15 marca 1933 r. Zastrzeżenia dotyczyły również podatków wyznaczonych w celu podtrzymania wartości produkcji francuskich kolonii oraz projektów ustaw podnoszących cła na wyroby mączne, rośliny oleiste, tłuszcze, niektóre owoce i konserwy. Davis uważał, że warunki te są zbyt wygórowane⁴². Prowadził w tej sprawie rozmowy w Paryżu z Paul-Boncourem i Georgesem Bonnetem – ministrem finansów, którzy ostatecznie zgodzili się zredukować listę towarów, takie miały być wyłączone z umowy o taryfach celnych. Zmiany wprowadzone przez stronę francuską nie zadowolili jednak Amerykanów. Kolejny spis zastrzeżeń miał takie same podstawy jak poprzedni i był, ku zaskoczeniu Davisa, jeszcze bardziej rozbudowany. Francuzi tłumaczyli to faktem bliższego sprecyzowania poszczególnych punktów i zapewniali, że ilość towarów wyłączonych została zredukowana. Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych również przygotowywał wprowadzenie wyższych cel na pszenicę i bawełnę, a Wielka Brytania na jedwab. Praktyczne działanie umowy o taryfach było więc poważnie zagrożone. Wkrótce, 17 maja,

⁴¹ FRUS, 1933, vol. 1, Przedstawiciel dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii (Atherton) do sekretarza stanu, 12 maja 1933, s. 596.

⁴² FRUS, 1933, vol. 1, General, Atherton do sekretarza stanu, 13 maja 1933, s. 606.

Kongres rozpatrywał projekt podwyższenia taryf celnych w celu ochrony amerykańskiego rynku produktów przemysłowych. Poza tym nastąpił dalszy spadek wartości dolara. Francuzi oświadczyli, że konieczne jest zahamowanie tego procesu, ponieważ w przeciwnym wypadku zwoływanie konferencji będzie bezużyteczne. Roosevelt, obserwując poprawę sytuacji gospodarczej w swym państwie, nie zamierzał tego zmieniać, odkładając dyskusję do 12 czerwca⁴³.

Dwa dni później Henry Cochran, pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej w Londynie, spotkał się z Charlesem Ristem – francuskim doradcą ekonomicznym. Rist po konsultacjach z Bonnetem przekazał, że Francja przyjęła przychylnie umowę celną, jednak problem stabilizacji monetarnej jest dużo ważniejszy i determinuje pozytywne rozwiązanie wszystkich pozostałych, dlatego nieodzowne jest porozumienie w tej sprawie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji. Zapewnił, że Francja nie zrezygnuje z parytetu złota, przekazując jednocześnie, że przemysłowcy i rolnicy w jego kraju są bardzo zaniepokojeni dewaluacją dolara. Jednak jeśli francuskie władze będą mogły stwierdzić, że ceny towarów amerykańskich rosną w miarę spadku dolara i dotyczy to również cen produktów eksportowanych, ustalenie na nie dodatkowego podatku będzie mogło być wstrzymane⁴⁴.

Dnia 16 maja francuski ambasador w Waszyngtonie wystosował do Departamentu Stanu memorandum, określone jako nieoficjalne, na temat trójstronnego układu monetarnego proponowanego Herriotowi podczas kwietniowych rozmów z Rooseveltem. Zgłoszono gotowość Banku Francji do negocjacji z przedstawicielami banków amerykańskich i brytyjskich oraz ze względu na wagę problemu sugerowano ich natychmiastowe rozpoczęcie. Sekretarz stanu Hull przyjął to zaproszenie i poinformował, że eksperci z jego kraju przybędą do Londynu w ciągu dwóch tygodni, by omawiać te problemy poza programem konferencji ekonomicznej⁴⁵.

Francja nie rezygnowała także ze starań o zawarcie nowej umowy w sprawie długów wojennych. Roosevelt stał wciąż na stanowisku, że warunkiem jej zawarcia jest spłata raty z 15 grudnia 1932 r. Jednak James Warburg, doradca finansowy delegacji amerykańskiej na konferencję, przedstawił plan, według którego dług francuski powinien być potraktowany całościowo, jako jedna suma. Francja miałaby zapłacić natychmiast 30%, co byłoby dla niej korzystniejsze ze względu na wciąż rosnące odsetki, które byłyby zlikwidowane. To mogłoby stać się podstawą do negocjacji na równej stopie z Wielką Brytanią, która była wtedy uprzywilejowana dzięki

⁴³ R. Dallek, *Franklin Delano Roosevelt and American Foreign Policy*, New York 1979, s. 45.

⁴⁴ FRUS, 1933, vol. 1, General, Marriner do Hulla, 15 maja 1933, s. 607.

⁴⁵ FRUS, 1933, vol. 1, Ambasada francuska do Departamentu Stanu, 16 maja 1933, s. 609.

swej wpłacie z 15 grudnia⁴⁶. Roosevelt uchylał się jednak od podjęcia decyzji; nie chciał wejść w konflikt z Kongresem będącym w opozycji do jakichkolwiek zmian w tej sprawie⁴⁷.

Dnia 30 maja prezydent Stanów Zjednoczonych przyjął delegację, która miała reprezentować USA na konferencji londyńskiej. Na jej czele stanął sekretarz stanu Cordell Hull⁴⁸. Każdy z członków delegacji otrzymał memorandum dotyczące amerykańskiej polityki na tej konferencji. Roosevelt kategorycznie zakazał podejmowania wszelkich rozmów związanych z długami wojennymi lub z rozbrojeniem. Podkreślał szczególnie znaczenie konferencji i swe osobiste w nią zaangażowanie. Oprócz „technicznej” organizacji konferencji (procedura kontaktów z zagranicznymi delegacjami, sposoby przekazywania informacji do Waszyngtonu) memorandum zawierało obszernie omówienia najważniejszych punktów mających być przedmiotem rozmów. Pierwszym problemem do dyskusji miało być zawieszenie zmian taryf celnych na czas trwania konferencji. Roosevelt dopuścił zgłaszanie zastrzeżeń przez każdego z sygnatariuszy. Jedynym warunkiem było powiadomienie o zamiarze zmian taryf na tydzień przed ich wprowadzeniem. W sprawie ustalenia podstaw koordynacji polityki monetarnej, Roosevelt zalecał podjęcie współpracy nie tylko między rządami, ale i bankami centralnymi poszczególnych krajów, które również powinny wysłać do Londynu swoich reprezentantów. Należało ułatwić dostęp do kredytów, wprowadzić politykę otwartego rynku, uruchomić naturalne mechanizmy zatrudnienia poprzez zachęcanie obywateli do inwestowania we własne przedsiębiorstwa. Ustalenie jednolitego standardu monetarnego było dla Roosevelta kluczowym warunkiem ożywienia gospodarczego, dlatego kraje powinny dążyć do szybkiego powrotu do parytetu złota. Delegacja miała także negocjować usuwanie barier w wymianie międzynarodowej, zniesienie kontyngentów i subwencji dla eksportu, redukcję barier celnych oraz zawarcie umów dotyczących kontroli produkcji i dystrybucji niektórych towarów. Prezydent sugerował jak naj-

⁴⁶ DDF, 1.série, vol. 3, Laboulaye do Paul-Boncoura, 12 maja 1933, dok. 270.

⁴⁷ Paul Hymans – szef delegacji belgijskiej w rozmowie z ambasadorem francuskim Claudelem, – określił Roosevelta jako polityka szukającego popularności w społeczeństwie. Zauważył, że jego pełne pięknych deklaracji przemówienia są zawsze kierowane do narodów, a nie do głów państw. Hymans widział pozytywne strony takiej polityki – dzięki temu żaden ważny problem nie pozostaje tabu, co wydobywa Stany Zjednoczone z izolacjonizmu. Z drugiej strony wskazywał na możliwość wielkich rozczarowań, dla Roosevelta bowiem najważniejsza była polityka wewnętrzna jego kraju. DDF, 1.série, vol. 3, Claudel (ambasador francuski w Brukseli) do Paul-Boncoura, 20 maja 1933, dok. 305.

⁴⁸ W skład delegacji wchodził ponadto: James M. Cox (zastępca przewodniczącego delegacji), Key Pittman (senator z Nevady), James Couzens (senator z Michigan), Samuel D. McReynolds (kongresmen z Tennessee), Ralph W. Morrison (z Teksasu). *The Memoirs of Cordell Hull*, s. 249.

szybsze zakończenie obrad konferencji, najpóźniej w połowie sierpnia. Było to spowodowane chęcią odniesienia szybkiego sukcesu, co ułatwiłoby wprowadzenie reform w Stanach Zjednoczonych⁴⁹.

Wysłano również zawiadomienie do ambasadorów Francji i Wielkiej Brytanii, że delegacja w składzie: Oliver Sprague z Departamentu Skarbu, George Harrison – dyrektor naczelny Banku Rezerw Federalnych z Nowego Jorku i James Warburg – doradca finansowy delegacji Stanów Zjednoczonych, przybędą do Londynu 2 czerwca. Mieli omawiać z przedstawicielami Francji i Wielkiej Brytanii metody stabilizacji sytuacji monetarnej.

Nastroje w przeddzień konferencji nie były zbyt optymistyczne. Mimo że cały świat oczekiwał z nadzieją na poprawę sytuacji gospodarczej, politycy zdawali sobie sprawę, że najważniejsze kwestie powinny być ustalone przed 12 czerwca. René Pinon z „Revue des Deux Mondes” pisał wprost, że zdrowy rozsądek nakazywałby odłożenie konferencji. Jego zdaniem negatywny wpływ na stosunki amerykańsko-francuskie miał również brak ustaleń co do kolejnej spłaty długu wojennego, której Francja powinna dokonać 15 czerwca 1933 r.⁵⁰. Społeczeństwo francuskie doceniało dobrą wolę Roosevelta, lecz zdawano sobie sprawę, że moment realizacji jest znacznie trudniejszy od dawania obietnic.

Również opinia amerykańska była wyważona. W „Current History” znalazło się stwierdzenie, że umowy zawarte w Londynie będą tylko „skromnym początkiem wielkiej pracy” i nie należy oczekiwać cudu natychmiastowej poprawy sytuacji gospodarczej. Uznano jednak za pewnik osiągnięcie porozumienia w sprawie stabilizacji monetarnej⁵¹. Konsternację w Europie wywołało oświadczenie Raymonda Moleya, bliskiego współpracownika Roosevelta, że handel ze Starym Kontynentem ma dla Stanów Zjednoczonych znaczenie drugorzędne, dlatego na konferencji londyńskiej nie mogą być osiągnięte pozytywne rezultaty. Dyplomaci francuscy w Waszyngtonie potwierdzili istnienie takiego pesymizmu niektórych polityków amerykańskich⁵².

Cordell Hull wspominał, że płynąc statkiem do Londynu doszedł do wniosku, że z trzech podstawowych czynników powodujących kryzys: długów wojennych, niestabilności walut i barier handlowych może w pełni swobodnie omawiać tylko tę ostatnią kwestię. Jednak wkrótce otrzymał wiadomość od Roosevelta, który nie zamierzał przedstawiać ustawy o umowach handlowych

⁴⁹ FRUS, 1933, vol. 1, General, Memorandum prezydenta na temat polityki na konferencji londyńskiej dla delegacji amerykańskiej, 30 maja 1933, s. 622–627.

⁵⁰ R. Pinon, *Chronique de la quinzaine*, „Revue des Deux Mondes”, 15 juin 1933, s. 948–950.

⁵¹ R. Meeker, *Tasks of the World Recovery*, „Current History”, June 1933, s. 257–264.

⁵² Ambasador Laboulaye donosił z Waszyngtonu o zniechęceniu Roosevelta wobec zastojów w negocjacjach gospodarczych i zwątpieniu jego bliskiego współpracownika Moleya w sens konferencji. DDF, 1.série, vol. 3, Laboulaye do Paul-Boncoura, 1 czerwca 1933, dok. 347.

do przegłosowania Kongresowi. Z Waszyngtonu docierały do przewodniczącego delegacji amerykańskiej doniesienia o nowych podwyżkach taryf celnych i kontyngentach na import. Hull telegrafował do Roosevelta określając taką politykę jako „wielki błąd”, który zmusi delegację Stanów Zjednoczonych do przyjęcia roli biernego obserwatora. Wskazywał na zaniepokojenie Francji i Wielkiej Brytanii takimi posunięciami. Roosevelt tłumaczył swoją decyzję wielkim napięciem i burzliwymi dyskusjami w Kongresie o problemach wewnętrznych, związanych z wprowadzaniem programu reform. Prezydent zalecił zawieranie układów bilateralnych na bazie obniżonych taryf celnych. Hull zdawał sobie sprawę, że nawet w przypadku zawarcia podobnych traktatów nie zostaną one przyjęte przez Senat – do ich ratyfikacji potrzebne było 2/3 głosów⁵³. Działanie Stanów Zjednoczonych wbrew umowie o zawieszeniu taryf celnych wzbudziło od początku konferencji nieufność co do szczerości intencji delegacji amerykańskiej. Atmosfera stawała się bardziej napięta przez krytykę w prasie francuskiej i brytyjskiej. Hull stwierdził, że „wyjechał do Londynu z wielkimi nadziejami, a przybył z pustymi rękoma”.

Analiza stanowisk Francji i Stanów Zjednoczonych podczas prac przygotowawczych do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Londynie pozwala zdać sobie sprawę z różnic dzielących Europę i wciąż przywiązaną do idei izolacjonizmu Amerykę. Roosevelta jeszcze w przeddzień rozpoczęcia obrad postrzegano jako człowieka wyprowadzającego swój kraj z izolacjonizmu. Jednak politycy biorący udział w rozmowach przygotowawczych mogli przeczuwać, że obrady w Londynie nie mogą zmienić stanowisk poszczególnych rządów. Francja trzymała się niezmiennie parytetu złota i nie miała zamiaru ponosić ryzyka związanego z płynnością dolara. Stany Zjednoczone chciały zapewnić sobie otwarty rynek francuski, bez uprzedniej stabilizacji swojej waluty. Nad wzajemnymi stosunkami tych dwóch krajów unosiło się widmo nie spłaconych długów wojennych. Było to źródłem obaw Francji, że zostanie odsunięta od najważniejszych porozumień i stanie się drugorzędnym partnerem Stanów Zjednoczonych, po bardziej lojalnej Wielkiej Brytanii, która, wywiązawszy się ze spłaty 15 grudnia 1932 r., miała możliwość znacznie lepszego i częstszego kontaktu z Amerykanami. Stąd wynikała zgoda tego państwa na wszystkie propozycje amerykańskie choć, jak w przypadku projektu zawieszenia taryf, obwarowana licznymi zastrzeżeniami. Należy również podkreślić szczególny charakter współpracy francusko-brytyjskiej w realizacji polityki wobec Stanów Zjednoczonych. Były to dość zgodne działania w próbach wynegocjowania nowych warunków spłaty długów. Obie strony informowały się wzajemnie o treści rozmów z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. Natomiast w kwestiach gos-

⁵³ *The Memoirs of Cordell Hull*, s. 251.

podarczych stanowiska tych państw różniły się znacznie. Głównym problemem była stabilizacja monetarna: dyplomacja brytyjska twierdziła, że można o tym dyskutować dopiero na konferencji, starała się bezskutecznie przekonać Francję do pominięcia tej kwestii w czasie rozmów przygotowawczych, co było również zgodne z wymaganiami Stanów Zjednoczonych⁵⁴.

Plan funduszu stabilizacyjnego upadł w wyniku sporów amerykańsko-brytyjskich, z czego strona francuska była zadowolona, ponieważ nie została obciążona odpowiedzialnością za jego storpedowanie. Brak zaufania we wzajemnych stosunkach zaważył na niemożności osiągnięcia kompromisu w kwestiach uważanych za kluczowe przez Komitet Przygotowawczy. Rozmowy były jałowe, a jedynym ich rezultatem stały się ogólnikowe, pełne nieuzasadnionego optymizmu deklaracje. Poszczególne cele konferencji można było już wtedy określić jako niemożliwe do zrealizowania. Liczono przede wszystkim na zawarcie korzystnych układów dwustronnych na zasadzie najwyższego uprzywilejowania, na czym zależało wszystkim uczestnikom. W miarę zbliżania się daty 12 czerwca 1933 r. coraz częściej podnosiły się głosy o konieczności odłożenia obrad, by przedtem poszczególne kraje starały się na własną rękę rozwiązywać problemy własnej gospodarki. Ówczesna atmosfera nie pozwalała jednak państwom, głównie ze względów prestiżowych, zdecydować się na ten krok. Zbyt wielkie nadzieje były z nimi związane. Obradowała wciąż Konferencja Rozbrojeniowa w Genewie – brak porozumień gospodarczych mógłby negatywnie zaważyć na jej przebiegu. Prezydent Roosevelt godząc się na dewaluację dolara w kwietniu 1933 r., postawił na politykę wewnętrzną, a jego program wychodzenia z kryzysu wymagał przychylności Kongresu. Straciłby ją angażując siły gospodarcze swego kraju dla współpracy z Europą, rezygnując z długów wojennych czy wysokich taryf celnych. Wchodząc na taką drogę, nie mógł się wycofać dwa miesiące później. Będąc jeszcze prezydentem-elektem akcentował konieczność współpracy z Francją i Wielką Brytanią w odbudowie gospodarki światowej, podkreślając równocześnie, że jest to sprawa drugorzędna w stosunku do wprowadzenia polityki wewnętrznej „Nowego Ładu”⁵⁵. Taka sytuacja prowadziła do niemal permanentnego impasu w pracach Komitetu Przygotowawczego. Duże znaczenie miało też narastanie wzajemnej niechęci między społeczeństwem amerykańskim a francuskim, obwiniającymi się wzajemnie o długotrwałość kryzysu. Hamowało to wszelkie inicjatywy ustępstw, które politycy obu państw porzucali w obawie o swoje stanowiska. Rozbieżności w polityce ekonomicznej Francji i Stanów Zjednoczonych były zapowiedzią fiaska konferencji londyńskiej.

⁵⁴ DBFP, 2nd series, vol. 5, Lindsay do Foreign Office, 5 czerwca 1933, dok. 556.

⁵⁵ R. Dallek, *op. cit.*, s. 23.

Paulina Matera

**THE AMERICAN-FRENCH DIVERGENCIES DURING THE PREPARATORY WORKS
FOR THE INTERNATIONAL ECONOMIC CONFERENCE IN LONDON
(31st OCTOBER 1932 – 12th JUNE 1933)**

The article presents main American-French divergencies in the period preceding the International Economic Conference in London. The question of the unpaid French war debts towards the United States was the basic problem of bilateral relations. The trade barriers were important as well: high custom duties and the contingents agreed by both countries in the years of the „great crisis“.

The efforts to bring the attitudes nearer were taken by the Americans and the French during preparator works before the Conference. The changes of paying war debts were proposed; the provisional agreement about suspension of custom duties and even the establishment of stabilizing fund of three currencies (dolar, frank and pound) was planned. But the initiatives failed. The French aspiration to protect their production and export was its main reason. President of the USA regarded the priority of internal reforms, what was opposite to the settlement of the Preparatory Committee (f.i. devaluation of dolar). Lack of compromise between France and the United States was the main reason of fiasco of the London Conference, which started 12th June 1933.